II Księga Samuela

Rozdział 3

**Dawid wzrasta w siły**

**1**. Wojna między domem Saula i między domem Dawida przeciągała się, lecz Dawid wzrastał w siły, natomiast dom Saula słabnął. **2**. Dawidowi urodzili się w Hebronie synowie: jego pierworodnym był Amnon z Achinoam Jezreelitki. **3**. Jego drugim synem był Kileab z Abigail, dawnej żony Nabala z Karmelu, trzecim Absalom, syn Maachy, córki Talmaja, króla Geszur, **4**. Czwartym Adoniasz, syn Chaggity, piątym Szefatia, syn Abitali, **5**. Szóstym Jitream z Egli, żony Dawida. Ci urodzili się Dawidowi w Hebronie.

**Zatarg między Abnerem a Iszboszetem o Rispę**

**6**. Dopóki trwała wojna między domem Saula a domem Dawida, Abner stał mocno po stronie domu Saula. **7**. A Saul miał ongiś nałożnicę imieniem Rispa, córkę Ajji. Iszboszet zaś rzekł do Abnera: Dlaczego wszedłeś do nałożnicy po moim ojcu? **8**. Wtedy Abner rozgniewał się bardzo z powodu tych słów Iszboszeta i rzekł: Czy jestem psią głową z Judy? Podczas gdy ja okazuję przychylność domowi Saula, twego ojca, jego krewnym i przyjaciołom i nie dopuszczam, abyś się znalazł w ręku Dawida, to ty czynisz mi dziś zarzuty z powodu jednej kobiety? **9**. Niech Bóg uczyni Abnerowi to i jeszcze więcej, jeżeli nie dopomogę Dawidowi w tym, co mu Pan poprzysiągł, **10**. Odbierając godność królewską domowi Saula, a wznosząc tron Dawida nad Izraelem i nad Judą od Dan aż po Beer-Szebę. **11**. I nie mógł już odrzec Abnerowi ani słowa, bo się go bał.

**Abner sprzymierza się z Dawidem przeciw Iszboszetowi**

**12**. Potem wysłał Abner posłów do Dawida w swojej sprawie i kazał mu powiedzieć: Do kogo należy ta ziemia? Zawrzyj ze mną przymierze, a oto będę cię wspierał, aby zjednać dla ciebie całego Izraela. **13**. A on dał mu odpowiedź: Dobrze! Ja zawrę z tobą przymierze, ale żądam od ciebie jednej rzeczy: Nie zobaczysz mojego oblicza, dopóki nie sprowadzisz Michal, córki Saula, do mnie, gdy przyjedziesz, aby mnie zobaczyć. **14**. Posłał też Dawid posłów do Iszboszeta, syna Saula, z wezwaniem: Oddaj mi żonę moją Michal, którą zdobyłem za cenę stu napletków filistyńskich. **15**. Posłał więc Iszboszet i odebrał ją mężowi, Paltielowi, synowi Lawisza. **16**. A ten jej mąż towarzyszył jej, ciągle za nią płacząc, aż do Bachurim. Tam rzekł do niego Abner: Wracaj już. I on zawrócił. **17**. A Abner układał się ze starszymi Izraela, mówiąc: Już dawno chcieliście mieć Dawida królem nad sobą. **18**. Zróbcie to teraz, gdyż Pan powiedział o Dawidzie tak: Ręką Dawida, mego sługi, wybawię mój lud izraelski z mocy Filistyńczyków i z mocy wszystkich jego nieprzyjaciół. **19**. Abner przemawiał również do Beniaminitów oraz poszedł, aby rozmówić się z Dawidem w Hebronie i powiedzieć mu wszystko, co uznali za dobre Izrael i cały dom Beniamina. **20**. A gdy Abner przyszedł do Dawida do Hebronu wraz z pocztem dwudziestu wojowników, Dawid urządził dla Abnera i dla jego wojowników ucztę. **21**. Wtedy rzekł Abner do Dawida: Wstanę i pójdę, aby zgromadzić u mojego pana, króla, całego Izraela, niech zawrą z tobą przymierze i będziesz królował nad wszystkimi, czego pragnie twoja dusza. I Dawid wyprawił Abnera, który odszedł w pokoju.

**Joab zabija Abnera, mszcząc się za śmierć brata**

**22**. Wtem powrócili słudzy Dawida wraz z Joabem z pewnej wyprawy, wioząc ze sobą obfity łup. Lecz Abnera już nie było u Dawida w Hebronie, gdyż go odprawił, tak iż odszedł w pokoju. **23**. Gdy tedy Joab i cały jego zastęp przybyli, doniesiono Joabowi: Abner, syn Nera, przyszedł do króla, a on go odprawił i tamten odszedł w pokoju. **24**. Joab poszedł więc do króla i rzekł: Cóż to uczyniłeś? Oto Abner przyszedł do ciebie, czemu go wypuściłeś, że mógł odejść? **25**. Znasz przecież Abnera, syna Nera, że przyszedł tu, aby cię omamić, aby poznać twoje plany i aby się dowiedzieć o wszystkim, co zamierzasz. **26**. Toteż Joab wyszedł od Dawida i wysłał posłańców za Abnerem, którzy zawrócili go od studni Syra. Lecz Dawid o tym nie wiedział. **27**. Gdy Abner wrócił do Hebronu, Joab odprowadził go na bok do bramy, aby z nim porozmawiać na osobności. Tam pchnął go w brzuch, tak iż umarł, za krew Asaela, swego brata.

**Dawid odbywa żałobę po Abnerze**

**28**. Gdy potem Dawid usłyszał o tym, rzekł: Nie ponoszę odpowiedzialności ani ja, ani moje królestwo przed Panem po wszystkie czasy za krew Abnera, syna Nera. **29**. Niech ona spadnie na głowę Joaba i cały dom jego ojca i niech w rodzinie Joaba nie braknie nigdy dotkniętych upławami i trądem, chodzących o kulach i poległych od miecza, i nie mających chleba. **30**. Joab zaś i Abiszaj, jego brat, zabili Abnera za to, że on pozbawił życia ich brata Asaela w bitwie pod Gibeonem. **31**. Potem rzekł Dawid do Joaba i do całego ludu, który był z nim: Rozedrzyjcie wasze szaty i wdziejcie na siebie wory, i nućcie pieśni żałobne nad Abnerem. A sam król Dawid szedł za marami. **32**. A gdy pochowali Abnera w Hebronie, król podniósł swój głos i płakał nad grobem Abnera, płakał też cały lud. **33**. I zanucił król nad Abnerem pieśń żałobną tej treści: Czy Abner musiał zginąć, jak ginie bezbożnik? **34**. ęce twoje nie były związane, Nogi twoje nie były skute w kajdany, Padłeś jak ten, który pada od ciosu nikczemnych. I cały lud jeszcze bardziej płakał nad nim. **35**. A gdy jeszcze za dnia przyszedł cały lud zbrojny, aby skłonić Dawida do spożycia chleba, Dawid przysiągł, mówiąc: Tak niech mi uczyni Pan i jeszcze więcej, jeżeli skosztuję chleba lub czegokolwiek przed zachodem słońca. **36**. A gdy cały lud o tym się dowiedział, podobało im się to bardzo, jak wszystko, co król czynił. **37**. Wtedy też przekonał się cały lud i cały Izrael, że nie od króla to wyszło, iż Abnera, syna Nera, pozbawiono życia. **38**. I rzekł król do swoich sług: Czy nie wiecie, że wódz, i to wielki, poległ dziś w Izraelu? **39**. Ja jestem dziś jeszcze słaby, chociaż jestem namaszczonym królem, ci mężowie zaś, synowie Serui, są potężniejsi ode mnie. Niechaj Pan odpłaci temu, który zło czyni, według jego złości.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975  
  
aktualizacja modułu: 2020-07-01